



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.
Skrzynka pocztowa № 54.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 9-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie 12 mrk.
kwartalnie 6 mrk.
miesięcznie 2 mrk.
wraz z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1.75 f.
Nekrologja 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmulej 50 fen.

Łódź, Sobota, 6 Kwietnia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 94.

LOTERIA KLASOWA NA INWALIDÓW WOJENNYCH

w Królestwie Polskiem.

(2-ga Loteria Klasowa Legionów Polskich).

WARSZAWA — TREBACKA 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 MILJONY 335,000 MAREK

Główne wygrane: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterii — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk. 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

❖ Ciągnięcie pierwszej klasy 22 i 24 maja 1918 r. ❖

Główne wygrane w 1-ej klasie 25,000, 10,000 mk., 5,000 i wiele innych.

Podania o koletki wnosić należy najpóźniej do dnia 15-go kwietnia r. b. do Dyrekcji Loterii, gdzie otrzymać można wszelkie druki.

TEATR POLSKI, Cegielniana 63.

Ostatnie gościnne występy
Aleksandra Zelwerowicza.

Dziś, dn. 6 kwietnia i w poniedziałek
dnia 8 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz.

Odrodzenie

Komedia w 3 aktach Schöntana.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia o godz. 8 po poł.
po cenach popularnych

300 DNI

Komedia lekka w 3 aktach Pawła Gavaut'a.

W niedzielę wieczorem i w poniedziałek
o godz. 3 po poł.

Pigmalion

Komedia w 5 aktach Bernarda Shaw'a.

lacyjnego w Lublinie, a ostatnio taką samą godność w Warszawie. Adw. Higersberger brał żywy i czynny udział w pracy społecznej i zawodowej.

Stanisław Dzierzbicki, nowy minister rolnictwa i dóbr koronnych jest autorem kilku prac ekonomicznych i projektów instytucji, między innymi Banku ziemskiego. Z potrzebami gospodarzami kraju i rolnictwem miał możliwość zapoznać się na licznych stanowiskach, jako radca komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, jako członek komitetu C. T. R., jako prezes Rady krajowej instytucji wzajemnych ubezpieczeń, jako prezes delegacji polskich instytucji ubezpieczeniowych, jako prezes Rady głównej opiekuńczej i innych. Liczył lat około 60, kończył politechnikę w Gandawie.

Dr. Witold Chodźko, urodzony w r. 1875, po ukończeniu wydziału lekarskiego na uniwersytecie warszawskim, odbywał studia zawodowe zagranicą. W r. 1905 był dyrektorem szpitala dla nerwowo-chorych w Lublinie, a następnie ordynatorem szpitala Jana Bożego w Warszawie. Politycznie w r. 1905 należał dr. Chodźko do Demokracji Postępowej, kandydował do pierwszej Dumy państwowej z ramienia grup postępowych lubelskich. W r. 1913 brał w Warszawie czynny udział w życiu politycznym grup nieopodległościowych. W r. 1916 wszedł z ramienia Koła lekarzy do Rady Miejskiej. Tu należał do Koła Ligi Państwowości Polskiej. W roku 1917 wstąpił do Centrum Narodowego. Po utworzeniu departamentu spraw wewnętrznych objął w nim referat lekarski, który następnie przekształcił na sekcję, potem na wydział. W roku 1917 został szefem sekcji administracyjnej, będąc jednocześnie dyrektorem służby zdrowia publicznego. Dr. Chodźko jest autorem szeregu prac z zakresu organizacji państwowej służby zdrowia i szpitalnictwa.

Ks. Janusz Radziwiłł jest synem ks. Ferdynanda, ordynata na Olyce, członka pruskiej izby panów, prezesa Koła polskiego w Berlinie. Ma lat 37. Studja uniwersyteckie odbywał

MIANOWANIE NOWEGO MINISTERSTWA.

Do Pana

Jana Kantego Steczkowskiego.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, niniejszym mianujemy Pana ministrem przemysłu i handlu oraz ministrem skarbu Królestwa Polskiego.

Jednocześnie, zgodnie z wnioskiem Pana, mianujemy:

p. Witolda Chodźkę — ministrem zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy;

p. Stanisława Dzierzbickiego — ministrem rolnictwa i dóbr koronnych;

p. Józefa Higersbergera — ministrem sprawiedliwości;

p. Antoniego Ponikowskiego — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego;

p. Jana Steckiego — ministrem spraw wewnętrznych;

tudzież

Janusza ks. Radziwiłła — dyrektorem departamentu spraw politycznych.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,

Arcybiskup

Zdzisław Lubomirski,

Józef Ostrowski,

Steczkowski.

Do Pana

Antoniego Ponikowskiego przewodniczącego w Radzie kierowników ministerstw.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, niniejszym zwalniamy Pana od tymczasowego przewodnictwa w Radzie kierowników ministerstw i od kierownictwa w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Jednocześnie zwalniamy:

p. Stefana Dziewulskiego — z kierownictwa ministerstwem spraw wewnętrznych;

p. Stanisława Janickiego — z kierownictwa ministerstwem rolnictwa i dóbr koronnych;

p. Wacława Makowskiego — z kierownictwa ministerstwem sprawiedliwości;

p. Antoniego Wieniawskiego — z kierownictwa ministerstwem skarbu;

oraz

p. Władysława Wróblewskiego — z kierownictwa departamentem spraw politycznych.

Warszawa, d. 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,

Arcybiskup

Józef Ostrowski

Zdzisław Lubomirski,

Steczkowski.

DEKRET

Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego

o utworzeniu ministerstwa zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, stanowimy, co następuje.

Art. 1) Z zakresu kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych, określonej w art. 24 dekretu Naszego o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim z dnia 3-go stycznia 1918 r. wyłącza się sprawy służby zdrowia. Równocześnie rozszerza się określona w art. 29 tegoż dekretu kompetencję ministerstwa opieki społecznej i Ochrony pracy przez przekazanie mu spraw publicznej służby zdrowia. Tak rozszerzony urząd otrzyma nazwę ministerstwa zdrowia publicznego opieki społecznej i ochrony pracy.

Art. 2) Wykonanie niniejszego dekretu powierzamy prezydentowi ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, którzy mają się porozumieć także co do wydania wszelkich zarządzeń przejściowych, jakie okażą się potrzebne

wskutek dokonania zmiany kompetencji obu ministerstw.

Dan w Warszawie, d. 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,

Arcybiskup

Józef Ostrowski

Zdzisław Lubomirski

Steczkowski

Stecki

Chodźko.

Nowy gabinet.

Organizacja nowego gabinetu różni się będzie nieco od dawnego, gdyż będzie mniej o dwóch ministrów. Mianowicie sam prezydent ministrów obejmie portfel skarbu, ministerstwo aprowizacji nie zostanie nadal utrzymane. Do gabinetu natomiast należeć będzie, jak i dawniej dyrektor Departamentu stanu, które to stanowisko powierzonym zostało ks. Januszowi Radziwiłłowi.

Z pierwszego gabinetu wchodzi do nowego trzech ministrów, mianowicie: p. Steczkowski, dawny minister skarbu, p. Stecki, dawny minister spraw wewnętrznych i p. Ponikowski, dawny minister oświecenia. W nowym gabinecie obejmą oni te same teki, przyczem p. Steczkowski łączy ją ze stanowiskiem premiera.

Nie brali udziału w poprzednim gabinecie pp.: Higersberger, Dzierzbicki, dr. Chodźko i Janusz ks. Radziwiłł.

Józef Higersberger urodził się w Warszawie, gdzie również ukończył gimnazjum, a następnie w roku 1878 wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. Przez szereg lat zajmował się praktyką adwokacką. Po ewakuacji rosjan został wybrany na prezesa trybunału obywatelskiego. Od d. 1-go września r. z. do d. 1-go marca r. b. piastował godność prezesa sądu ape-

Podpisujesz 3000 mk. — Dlaczegoż nie 3100?

Kto podpisuje 3000 marek, może skoro tylko chce, podpisać sto lub kilkaset marek więcej. Jeżeli każdy uprzytomni to sobie zawczasu, wynik 8 pożyczki wojennej może być wyższy o pełny miliard. Daj dobry przykład i podpisz więcej, niż to zamierzałeś początkowo.

w Berlinie. Służbę wojskową — w kirasjerach niemieckich. Ożeniony jest z ks. Lubomirską. W celu objęcia zarządu ordynacji ołyckiej w r. 1905 przyjął poddaństwo rosyjskie. Przez dłuższy czas zajmował się gospodarstwem majoratu swego na Wołyniu. Radziwiłowski Nieborów otrzymał w spadku. Po wybuchu wojny przeniósł się do Petersburga, gdzie był wiceprezesem grupy ziemianko-konserwatywnej, którą szła w porozumieniu z demokratyczną partią polską w Rosji.

Przegląd polityczny.

Jak wielką wagę przykładają rządy państw wojujących do stwierdzenia faktów, kto najbardziej zawińł wobec historii za przelew tych potoków krwi, które już wylano a kres przelewu której być może jest jeszcze daleki, może posłużyć m. in. fakt ogłoszenia memorjału księcia Lichnowskiego.

Na zapytanie posła Helda w tej sprawie podsekretarz stanu v. dem Bussche odpowiedział: Po ogłoszeniu memorjału księcia Lichnowskiego wydane zostały konieczne rozporządzenia, aby ze względu na oskarżenie o zdradę stanu osób, które brały udział w ogłoszeniu tego dokumentu, rozpoczęto dochodzenie karne, celem ujęcia i ukarania tych osób. Odpowiednia prokuratorja państwa bada kwestję, czy przeciwko księciu Lichnowskiemu możliwe jest zastosowanie par. 353 a Ustawy karnej Rzeszy.

Z drugiej strony ostatnie oświadczenie hr. Czernina i zaprzeczenie Clemenceau, który nieparlamentarnie się odezwał, iż hr. Czernin zelgał, mówiąc o propozycji francuskiej nawiązania rokowań pokojowych pod warunkiem zwrotu Alzacji i Lotaryngji, świadczy, jak rządy lekają się likwidacji tej strasznej wojny, czując, że w razie niepomyślnego jej zakończenia, odpowiadać będą za tę kłeskę wszechludzka.

Dlatego też koalicja wciąż czyni dalsze przygotowania do walki, wydając, jak „Pall Mall Gazette” dowiaduje się, nowe prawo o kontyngensie wojskowym, które ma być przeprowadzone w przyszłym tygodniu. Podług tego prawa faktycznie wszyscy mężczyźni do 50 roku życia zobowiązani są do służby wojskowej. Jednocześnie ma być przeprowadzona gwałtowna sanacja we wszystkich kierunkach. W samej armji przedsięwzięte będą środki gruntowne, gdyż pomiędzy żołnierzami walczącymi na froncie, a nie walczącymi, zachodzi zadziwiająca nieproporcjonalność, co ostatecznie, zdaniem dziennika, związane jest z nowoczesnym prowadzeniem wojny. Zarządzenia owe konieczne są ze względu na niesłychane przygotowania, do nowej ofensywy niemieckiej, która się przejawia na zewnątrz w olbrzymich transportach armat, aczkolwiek Niemcy już się okopują.

„Matin” według „B. Z. am Mittag” donosi, że trzeba ostrzedz przed opinią, jakoby ofensywa niemiecka już się skończyła.

Obserwacje z powietrza i na lądzie stwierdziły, że Niemcy za nowym frontem czynią ogromne przygotowania.

Korespondent „Lokal-Anzeiger,” Rosner, również donosi o przygotowaniach niemieckich do nowego natarcia.

A więc zapowiadają się długotrwałe walki.

„Manchester Guardian” uważa, że walki na zachodzie trwać będą przez kilka tygodni, a może nawet miesięcy, chociaż nie z dotychczasową gwałtownością.

Wróg ciągle jeszcze ma zamiar rozdzielić wojska francuskie i angielskie oraz odrzucić Anglików na Calais a Francuzów na Paryż.

Prasa koalicji wyraża przekonanie, że wojna rozstrzygnie się między Arras i Somme. „Temps,” omawiając sytuację wojenną oświadcza, że wszystkie rezerwy koalicji podążają na pole bitwy w Pikardji, co wskazuje, że wojna rozstrzygnie się pomiędzy Arras i Somme. Tam być się będą wszystkie siły koalicji. Z drugiej strony można być zupełnie pewnym, że Niemcy również wysła tam wszystkie wojska, jakimi rozporządzają.

Zagrzmia zatem działa ze zdwojoną siłą i może szale przehylać się ostatecznie, sprowadzając pożądany pokój.

Kronika polityczna.

Republika mołdawska.

Donoszą do Kopenhagi z Moskwy, że przybyły tam ambasador francuski,

Noulens, oświadczył, iż rząd jego uznał niepodległość republiki mołdawskiej (Besarabji), jako samodzielnej jednostki państwowej, wchodzącej w skład federacji rosyjskiej.

Jeden z członków ambasady mianowany został przedstawicielem Francji przy nowej republice.

Przyszłość Besarabji.

„Pesti Nagli” donoszą z Bukaresztu: Ze strony rumuńskiej w najbliższym czasie, w każdym bądź razie jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego, spodziewane jest proklamowanie Besarabji państwem samodzielnym, oraz przyłączenia jej do Rumunii. Mają być poczynione zarządzenia w tym kierunku, by przywódcy partji rumuńskiej, sympatyzującej z ententą, oraz podżegacze, którzy zbiegli do Mołdawji, nie mogli przez czas dłuższy powrócić do Bukaresztu. Zbiegowie, przebywający zagranicą, nie będą na razie wpuszczani do kraju.

Rada ukraińska zakreśla granice.

Według ostatniego oświadczenia centralnej rady ukraińskiej, do Ukrainy zostaną zaliczone następujące gubernje: Chełmska (część południowa), Wołyń, Podole, gub. Chersońska, Taurydzka (prócz Krymu), Kijowska, Czernihowska, Połtawska, Ekaterynosławska i Charkowska. Władze „sowieci” przypuszczają, że wojska niemieckie będą kontynuowały akcję nieprzyjacielską, póki nie zostaną zajęte wszystkie te obszary.

Gen. Berthelot w Moskwie.

Szef misji francuskiej w Rumunii, gen. Berthelot udał się do Moskwy, w celu wszczęcia z Trockim i Ceretellim rokowań w sprawie udziału instruktorów francuskich w organizowaniu nowej armji rewolucyjnej.

Wybuch w Samarze.

Z Petersburga donoszą, że w nocy na 14 marca nastąpił w Samarze, w domu gubernatora, straszny wybuch, który prawie zupełnie zniszczył cały gmach. Komitet wojenno rewolucyjny uważa ten wybuch za akt zemsty ze strony mieszkańców za wprowadzenie kontroli robotniczej i za aresztowania rozmaitych ludzi ze świata kupieckiego. Całą milicję aresztowano. Bolszewicy wybrali komisarzem gubernialnym niejakiego Galantionowa, który ogłosił w mieście stan wojenny.

Choroba Mikołaja II.

„Utro Rosiji” donosi z Tomsku, że były cesarz Mikołaj II zachorował na manję religijną i cały czas spędza na modlitwie.

Holzmann aresztowany przez gen. Mannerheima.

Przeznaczony na posła rosyjskiego w Bernie Holzmann, o którym pisaliśmy przedwczoraj, że jest wysłany przez gen. Dessino dla urabiania opinii, wyjechał razem z Kamieniem z Petersburga i po przybyciu do Londynu musiał udać się z powrotem do Rosji, gdyż ani Francja Kamieniewa ani Szwajcaria Holzmannu u siebie gościć nie pragnęły — został w drodze powrotnej przez Finlandję na rozkaz generała Mannerheima, dowodzącego białą gwardją, aresztowany. Rosyjski rząd w Moskwie uderza z powodu tego na alarm i interwenjował nawet w Berlinie, ale bezskutecznie, gdyż władze niemieckie do rozkazów generała Mannerheima mieszać się nie chcą.

Misja p. Holzmannu jest w każdym razie, wobec poprzednich o nim informacji, wielce dwuznaczna, z chwilą jednak aresztowania go, unieszkodliwiona.

Holandja nie odnowiła traktatu z Niemcami.

Rotterdamskie wczorajsze dzienniki poranne donoszą:

Jak wiadomo z dniem 1-go kwietnia ustał dowóz do Holandji żelaza i węgla z Niemiec, a to ze względu na to, iż rząd holenderski nie odnowił traktatu gospodarczego z Niemcami, który upłynął w dn. 31-yg marca.

Pogłoski o dymisji hr. Czernina.

„Az Est” donosi z Wiednia: Cesarz przyjął w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy po południu na dłuższej audjencji prywatnej ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że stanowisko hr. Czernina jest zachwiane i po ostatecznym zawarciu pokoju z Rumunią pada się on do dymisji.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5-go kwietnia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Zatakowaliśmy wczoraj na południe od Somme i po obu stronach Moreuil i wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z ufortyfikowanych stanowisk. Na spotkanie wojsk naszych ruszyły rezerwy angielskie i francuskie. Szturmujących rozproszył nasz ogień.

Po zaciętej walce zdobyliśmy Hamel między Sommą a strumieniem Luce oraz części lasu na północnym wschodzie i południowym wschodzie od Villers-Bretonnerx, a na zachodnim brzegu Avre Castel i Mailly. Na całym froncie stawiał nieprzyjaciół rozpaczliwy opór. Poniósł też niezwykle duże straty. Zabraliśmy kilka tysięcy jeńców.

Ustalono ostatecznie, że armja generała Hutiera, od 21 do 28 marca wzięła 51,218 jeńców i zdobyła 729 armat. Dotychczasowa ogólna zdobycz wzrosła przez to do przeszło 90,000 jeńców i z górą 1300 dział.

W odwecie za trwające od dni kilku ostrzeliwanie ziemianek naszych w Laonnie przez Francuzów, wzięliśmy pod ogień Reims.

Udane natarcia dały nam jeńców w Szampanji i na wschodnim brzegu Mozy. Walka ogniowa pod Verdun wzmożona za dnia, toczyła się też z energią w nocy.

Z widowni wschodniej

Na Ukrainie, na linii kolejowej Połtawa — Konstantynogród odebraliśmy bandom nieprzyjacielskim 28 wagonów kolejowych, naładowanych francuskimi karabinami i amunicją, oraz więcej niż milion pocisków artyleryjskich. Wojska posuwające się doliną Dniepru zajęły po walce Ekaterynosław.

Azjatycki teren walk.

Wojska niemieckie w połączeniu z wojskami tureckimi, po kilkudniowej bitwie, odrzuciły angielskie brygady piechoty i kawalerji posuwające się naprzód przez Selt i na Amman, po przekroczeniu Jordanu.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 5-go kwietnia. (Urzędowo)

Po obu stronach Somme toczą się walki artyleryjskie i loalne utarczki piechoty. Na zachodnim brzegu Avre rozchwiał się silny kontratak francuski. Pod Verdun ożywna akcja ogniowa.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 5-go kwietnia. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

W Wenecji odparliśmy na południu od Fontana Secca natarcie wywiadowcze Włochów.

Albański teren walk.

Również w Devoli w Albanji rozchwiał się przedsięwzięcia nieprzyjacielskie przeciwko naszej linii ubezpieczającej.

Szef sztabu generalnego

Parlament turecki o Egipcie.

Dnia 28 marca parlament turecki jednogłośnie zatwierdził traktat z Ukrainą. Na tem samym posiedzeniu poseł z Hauranu Szekib Bej, zajął się sprawą egipską i w odpowiedzi na oświadczenia Balfoura i Bonar Lawa, którzy domagają się Egiptu dla Anglii, w czterech punktach zaprotestował przeciwko tym roszczeniom. Izba przyjęła deklarację gorącymi oklaskami.

1) Ludność egipska, o ile jest wyznania muzułmańskiego należy do kalifatu i państwa Osmańskiego, dlatego Egipcjanie osiedli w Konstantynopolu i zagranicą, zanoszą protest.

2) Egipt od chwili zdobycia go przez sultana Selima, stał się osmańskim i pragnie takim pozostać.

3) Podnosimy protest w imię prawa ludności.

4) Podnosimy protest w imię wolności mórz.



Minister spraw zagranicznych, Halil Bej, oświadczył, że Egipt był tureckim i takim zostanie, i że Anglicy będą wypędzeni.

W sprawie Kaukazu minister powiedział, że Rosja zmuszona została oddać zagarnięte przed 40 laty prowincje, a nadto z drugiej strony gór Kaukaskich tworzy się na zasadzie prawa samookreślenia ludów, wolny związek państw, który już nie będzie zagrażał Turcji.

Prowokatorzy.

„Echo Polskie” podaje dalszą listę prowokatorów.

Zarządy żandarmerji i ochran Królestwa Polskiego, pow. częstochowski, noworadomski i Łódź.

Nanys August, syn Franciszka, pseudonim „Młot”, pracował w 1910 roku w zarządzie żandarmerji powiatów częstochowskiego i noworadomskiego, dawał wiadomości o obu frakcjach P.P.S., o zebrańach partyjnych, przygotowywanych napadach, literaturze, wydawał kierowników, bojowców i t. d. Między innymi wskazał na delegatów z Częstochowy i Noworadomska od P.P.S. (lewicy), na 12-ty zjazd partyjny, których wskutek tego aresztowano. (Nie odzyskany).

Siempię Stanisław, syn Józefa, pseudonim „Gustaw”, pracował w zarządzie żandarmerji powiatów noworadomskiego i częstochowskiego w 1910 i 1911 roku; będąc wykrytym w sferach rewolucyjnych, przeszedł na służbę do zarządu żandarmerji gubernialnej. Dawał wiadomości o P.P.S. i o grupie anarchistów „Czarny Orzeł”, wydawał przejezdnych agitatorów, uzbrojonych bojowców, adresy zebrań, nazwiska i pseudonimy biorących w nich udział. Otrzymał 20 rb. miesięcznie. (Nie odzyskany).

Śliwiński Wacław, pseudonim „Brzozowski”, pracował w zarządzie żandarmerji pow. częstochowskiego i noworadomskiego w 1910 i 1911 roku. Informował o S.-D. K. P. i L., o członkach partji, składach broni i t. d. Otrzymał 15 rb. miesięcznie. (Nie odzyskany).

Kubuś Bronisław, syn Kazimierza, pseudonim „Sosnowski”, pracownik biurowy, pracował w zarządzie żandarmerji powiatów częstochowskiego i noworadomskiego w 1911 do 1913 roku. Dawał wiadomości o S.-D. K. P. i L. i frakcji rewolucyjnej P.P.S., o Rewolucjonistach, Mścicielach i Narodowych Demokratach; badał działalność legalnego „Stow. wstrzemięźliwości”, wydawał adresy zebrań partyjnych, kierowników, donosił o rozpowszechnianiu „Czerwonego Sztandaru”, „Robotnika” i innych wydawnictw, o działalności księży narodowych demokratów i t. d. Otrzymał 25 rb. miesięcznie.

Owczarek Aleksandra, córka Jana, pseudonim „Stasia”, była współpracownicą zarządu żandarmerji pow. częstochowskiego i noworadomskiego w 1912 roku. Dawała wiadomości o grupie Rewolucjonistów Mścicieli, o zabójcach dozorczy Biernikowa w Częstochowie. (Nie odzyskana).

Wywiad Józef, syn Antoniego, pseudonim „Jósiek”, pracował w zarządzie żandarmerji pow. częstochowskiego i noworadomskiego w 1910 roku, dawał wiadomości o P.P.S. frakcji rewolucyjnej o zebrańach, składkach partyjnych, podawał naz-

Wiktor Marjan HIRSZEL

po długoletnich ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Warszawie dnia 20 marca i tamże 24 marca w grobach rodzinnych pochowanym został.
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele św. Krzyża w środę dnia 10 kwietnia o godz. 9 i pół rano, o czym zawiadomiamy w smutku pograżona
Rodzina.

We wtorek dn. 9 kwietnia o godz. 9 rano, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele N. M. P. nabożeństwo żałobne za duszę

Władysława Wójcika

Buchaltera II Bałuckiego Towarzystwa Pożyczk.-Oszczędnościowego, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych
Rodzina.

wiska kierowników i bojowców. Początkowo pracował ze swym ojcem Antonim, który nosił pseudonim „Stary” i który po wykryciu jego prowokatorskiej działalności, został zabity w 1910 roku. (Nie odszukany).
Jedynak Michał, syn Szymona, pseudonim „Sterładz” pracował w łódzkiej ochronie w 1911 roku, dając wiadomości o P.P.S. frakcji rewolucyjnej, początkowo z więzienia; wydawał kierowników organizacji bojowej i innych członków partii. (Nie odszukany).

P. Stanisław Szymański, dyrektor fabryki Tow. akc. „Zawiercie”, odmówił przyjęcia proponowanej mu teki ministra handlu i przemysłu. Wobec tego „Monitor polski” (№ 38) z dn. 4 kwietnia donosi: „Jak się dowiadujemy, obsadzenie teki ministra przemysłu i handlu nastąpi w najbliższych dniach”.

Z Warszawy.

Wybory do Rady Stanu w Warszawie.

Mianowany komisarzem wyborów do Rady Stanu z m. stoł. Warszawy mec. Ignacy Baliński, prezes Rady miejskiej powiadomił okólnikiem radnych, iż termin wyborów Rada kierowników ministerstw oznaczyła na 9 kwietnia r. b.

Początek wyborów członków Rady Stanu i ich zastępców przez Radę miejską warszawską, a mianowicie 6 członków i 6 zastępców przez ogół radnych oraz 2 członków i 2 zastępców przez radnych, wybranych z kurji powszechnej (VI) p. komisarz wyborczy wyznaczył na wtorek, dn. 9 kwietnia na godz. 7-ą wiecz.

Wybory odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej na ratuszu warszawskim. Nazwiska kandydatów na członków Rady Stanu i ich zastępców winny być zgłaszane na imię komisarza wyborów w prezydium Rady miejskiej w każdym czasie, aż do rozpoczęcia wyborów. Za kandydatów na członków i zastępców, wybieranych przez radnych z kurji VI uważani są ci, których nazwiska zgłosi co najmniej 3 radnych z tej kurji.

Przy zgłaszaniu kandydatów należy podać imiona i nazwiska, wiek, miejsce zamieszkania, zajęcie oraz dołączyć deklarację kandydata, że wybór na członka Rady Stanu lub jego zastępcę przyjmuje. Karty wyborcze będą wydawane na miejscu przed przystąpieniem do wyborów.

Wydział teologiczny.

Przygotowania do otwarcia wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim poczyniło ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz delegowani przez władzę duchowną księża: prałat dr. Czesław Sokółowski i kanonik dr. Antoni Szlagowski.

Na pierwszych profesorów proponowani są: na dziekana ks. Antoni Szlagowski, doktor św. Teologii, kanonik metropolitalny warszawski, profesor seminarjum metropolitalnego warszawskiego. Na profesorów: ks. Czesław Sokółowski, doktor św. Teologii, tajny szambelan Jego Świątobliwości, regens konsystorza i profesor seminarjum metropolitalnego warszawskiego; ks. Józef Florczak, magister św. Teologii, doktor obojga praw, tajny szambelan Jego Świątobliwości, adwokat roty rzymskiej, kapłan diecezji kujawsko-kaliskiej; ks. Władysław Szczepański, T. J., doktor filozofji, św. Teologii i Pisma św., profesor instytutu biblijnego w Rzymie; ks. Stanisław Kobylecki, doktor filozofji uniwersytetu lipskiego, profesor gimna-

zjum w Nowym Targu; ks. Julian Gołąb, doktor św. Teologii, proboszcz parafii Łodygowic, diecezji krakowskiej.

Strajk woźnych i gońców.

Wczoraj we wszystkich ministerstwach i biurach urzędów centralnych polskich rozpoczął się strajk woźnych, gońców i służby niższej.

Strajkujący stawiają żądania natury wyłącznie ekonomicznej. Między innymi woźni żądają: 250 mk. miesięcznie, oddzielnego wynagrodzenia za pracę w godzinach pozabiurowych, pewnej kwoty na tramwaje, ubranie i t. d.

W czwartek delegacja służby sądowej złożyła kierownikowi ministerjum sprawiedliwości petycję w przedmiocie poprawy warunków pracy.

Wczoraj służba sądów ogólnych nie stawiała się do pracy.

Nieczynne są sądnie sądowe, wobec czego nie można pozostawiać w nich ubrania zwierzchniego; otwarcie gmachów sądowych uskuteczniłoby przez urzędników; to samo będzie z zamknięciem; korespondencja i przesyłanie papierów uległo wstrzymaniu, gdyż nie stawili się do pracy tak zw. gońcy sądowi.

Wydział Budownictwa i Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych inzywa pp. Architektów, Budowniczych, Inżynierów, Techników budowlanych i drogowych oraz Mierniczych o nadsyłanie pod adresem Wydziału (Warszawa, Bracka 18), bezpośrednio lub przez odnośne zrzeszenia, zgłoszeń, ze wskazaniem imienia i nazwiska, adresu dokładnego, wieku, stosunków rodzinnych, zawodu i specjalności, studjów, odbytej praktyki, stanowisk dotychczas zajmowanych oraz określenia stanowisk na jakie reflektują.

Przed wyborami do Rady Stanu.

W dniu wczorajszym, po przedwstępnych rokowaniach międzyfrakcyjnych, odbyła się poufna narada przedwyborcza frakcji radnych polaków.

Na naradzie tej ustalono wystawienie kandydaty inż. Eugenjusza Krasuskiego na członka Rady Stanu z łódzkiej Rady Miejskiej, oraz na jego zastępcę p. Mieczysława Hertza.

Jednocześnie uchwalono wystawić łącznie z frakcją niemiecką wspólną kandydaturę przemysłowca z Pabjanic p. Oskara Kindlera, zaś co do wysuwanej przez frakcję niemiecką kandydaty zastępcy jego, adw. Alfreda Vogla, nie doszło do zgody ze strony polaków, którzy pragną widzieć na tem stanowisku radnego d-ra Konica.

Objął kandydaci Frakcji niemieckiej, zarówno p. Kindler, jak adw. Vogel, nie są członkami łódzkiej Rady Miejskiej.

Kompromis, zawarty zatem przez Polaków z Niemcami, daje tym ostatnim jedynego przedstawiciela Niemców w wyborach w Radzie Stanu, oprócz niego reprezentować będzie interesy ludności niemieckiej Królestwa Polskiego, obliczanej na z górą pół miliona, jeszcze jeden członek Rady Stanu z ramienia warszawskiego Konsystorza Ewangelickiego. Kandydatura p. Kindlera na członka Rady Stanu wystawiona jest nader trafnie, gdyż cieszy on się zasłużonym poważaniem szerokiej kół społeczeństwa zarówno jako dzielny przemysłowiec, jako też i dla szlachetności i charakteru.

Kandydaturę p. Józefa Wolczyńskiego na członka Rady Stanu od VI kurji wyborczej m. Łodzi ostatecznie ustalono, na zastępcę proponując p. Harasza.

Obecny na naradzie przedstawiciel Narodowego Związku Robotniczego, p. Błażej Pekarcki, polecił w imieniu swego stronnictwa abstenencją do wyborów, motywując ją względami taktycznymi wobec jakoby nieodpowiedniej dla stronnictwa ordynacji wyborczej.

Z ubolewaniem przyjmujemy ten objaw niekarności społecznej w kwestii tak ważnej, jak wybory do Rady Stanu, gdyż abstenencja w tym wypadku podyktowana jest li zawiścią partyjną, która narażenie winna już nastąpić miejsca poważnej pracy społecznej.

Radni frakcji żydowskiej w dniu dzisiejszym odbędą naradę przedwyborczą, na której mają ustalić kandydaty na członków Rady Stanu z ramienia radnych żydów. Wymienione są nazwiska pp. Rosenblatta, Weisa i kilku innych.

Przed kilku dniami podaliśmy zacierpniętą u wiarogodnych zupełnie źródeł wiadomość o wymienionych dotychczas kandydatkach do Rady Stanu z łódzkiej Rady miejskiej.

Jedno z pism miejscowych uważało się za powołane i uprawnione do sprostowania naszych informacji, w dzisiejszym jednak numerze tegoż pisma znajdujemy wzmiankę, z której wynika, że wiadomości nasze były prawdziwe.

Wiadomości bieżące.

Rada Szkolna Okręg. m. Łodzi.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło skład Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi w osobach: Józef Urbanowski, Leonard Neuman, Zygfryd Lande, Stanisław Chelmicki, Adolf Ziegler, Eugeniusz Krasuski, Jerzy Rozenblatt, Alkon Russak, prof. Alized Dominikiewicz, Lew Holenderski, Michał Jarblum, Roman Tulin, Ludwik Waniewicz, ks. Bronisław Sienicki, pastor Paweł Hadrian (wymienieni jako delegaci z wyboru ze strony Rady Miejskiej i Magistratu, prócz tego mianowani bezpośrednio przez Ministerstwo) oraz Stanisław Puto i Władysław Dobrzański (wybrani z ramienia nauczycielstwa).

W dniu 17 kwietnia odbędzie się prawne posiedzenie Rady szkolnej okręgowej w Łodzi, pod przewodnictwem inspektora p. Ignacego Grabińskiego, w celu ukonstytuowania przesydu.

Poczta miejska.

W związku z przejęciem poczty miejskiej w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Sosnowcu i Częstochowie, zamierzone jest sporządzenie wykazu urzędników poczty, telegrafu i telefonów w Królestwie Polskim, aby ustalić, jaka liczba pracowników zawodowych w zakresie omawianym powołana być może na stanowiska w wydziale poczty i telegrafu w Polsce.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi, omawiano zapytania skierowane do Stowarzyszenia, jak należy rozumieć zobowiązanie niektórych lokatorów względem właścicieli nieruchomości co do powojennego uregulowania czynszów komornianych, zarząd przyszedł do przekonania, że jeszcze w chwili obecnej niema możliwości ustalić czy czas obecny można już uważać za powojenny, przeto z rozstrzygnięciem tej kwestji postanowiono zatrzymać się do decyzji sądów koronnych, których wyroki będą miarodajne.

Krytyka radnych właścicieli nieruchomości.

Co raz częściej odzywają się głosy w łonie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, że dotychczasowa gospodarka miejska jest wadliwa i prowadzi do ruiny naszo miasta. Za wiele nieprodukcyjnych wydatków mają nasze magistraty, a w uchwałach budżetowych rad miejskich nie dostrzega się jakiejś przewodniej myśli i przeczności, każącej obliczać wszystko na dalszy dystans.

Ze w sferach tych i w Warszawie objawia się niezadowolenie, świadczy ostatecznie zgromadzenie informacyjne Stow. warszawskich właścicieli nieruchomości, na którym kilku członków wystąpiło z ciężkimi zarzutami pod adresem radnych, wybranych z kurji własności nieruchomości na zalecenie zarządu Stow.

Zarzucono im, że będąc zamożnymi, nie dbają o interesy zubożałych z powodu wojny właścicieli domów, że głoszą za podatkami, nakładanymi na

tychże, że nie starają się o wyjednanie ulg dla nich, itd.

Na zasadzie tych zarzutów żądano nawet wyrażenia votum nieufności dla radnych z tych kurji, wzywano ich, aby złożyli mandaty, skoro nie chcą czy nie mogą sprawować ich zgodnie z dobrem reprezentowanej przez nich własności nieruchomości.

W sprawie umorzenia podatków.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Łodzi wystąpiło do Magistratu z memoriałem treści następującej:

Miasto nasze obdłużone jest podczas wojny na przeszło 50 milionów mk., od których procenty wynoszą mk. 10,000 dziennie. Wydatki w budżecie miejskim na rok 1918/19 zostały jednak tak podwyższone, że pomimo wprowadzenia doń nowych podatków na mk. 3,400,000 przewiduje się pokrycie deficytu nową pożyczką około mk. 20,000,000, wskutek czego w przyszłym budżecie, po spłaceniu dotychczas bezprocentowej pożyczki w bonach łódzkich, procenty pochłona 15,000 mk. dziennie.

Zastój w życiu naszego miasta znany jest ogólnie; nie da się przewidzieć, czy i kiedy przemysł powróci do normalnego trybu, aby wzmogoną pracą pokryć tak powiększone długi miejskie. Tymczasem zaś czynniki miarodajne wysyłają się na wymyślanie coraz to nowych podatków, które nadmiernie obciążają przedewszystkiem właścicieli nieruchomości, nie mających dochodów ze swych nieruchomości i często zmuszonych do szukania na innej drodze środków do swego utrzymania.

W takim stanie rzeczy wyzerpana przez wojnę własność nieruchoma nie wytrzyma coraz to nowych ciężarów i nadejść może chwila, kiedy większość właścicieli zostanie wyzbita ze swego mienia, co wszakże będzie katastrofą dla miasta.

Stosownie do decyzji władz okupacyjnych, z chwilą wprowadzenia podatku od majątku, zniesiony zostaje podatek podymny.

Sklepy placą połowę dawniejszej ceny, wiele lokali po opuszczeniu składów stoi pustkami, a w samym tylko Towarzystwie Kredytowym w Łodzi — właściciele zaliczają rat na sumę przeszło 10,000,000 mk.

Poza tem wszakże właściciele nieruchomości zaliczają niemiłą sumę procentów od pożyczek hipotecznych. Przy takich warunkach obciążanie właścicieli przez Magistrat nowymi podatkami w budżecie na rok 1918/19 jest nie do pomyślenia.

Wobec powyższego protestujemy przeciw parokrotnemu obciążaniu właścicieli nieruchomości coraz to nowymi podatkami, gdyż uważamy, że tak jak się to praktykuje w Niemczech, gdzie nie mają innego podatku, jak tylko dochody i u nas ten jeden podatek powinien być pobierany, jako prawny, wszelkie zaś inne winny być skasowane (1)

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dyrekcja Teatru krakowskiego przedłużyła p. Zelwerowiczowi urlop o jeden dzień, wobec czego znakomity gość przedłużył pobyt swój w Łodzi do poniedziałku i wystąpi w tym dniu dwa razy, — popoł. w „Pigmalionie”, wieczorem w „Odrodzeniu”. Będą to niedwołalne ostatnie dwa występy p. Zelwerowicza.

Opera i operetka w Łodzi.

W sferach melomanów łódzkich wzbudziła duże zainteresowanie wiadomość o mającej w przyszłym tygodniu przybyć do Łodzi operze i operetce kieleckiej, pod dyr. Stefana Szczuki, znanego ze swych występów w Warszawie barytona.

W zespole tym znajdują się kilku wybitnych śpiewaków oraz śpiewaczek: p. Orzeński (b. tenor Opery w Pradze Czeskiej i Zagrzebiu), p. Prohaska (doskonały baryton), p. Ant. Müller (bas) oraz p. Zofja Wojnowska (koloraturowy sopran, b. primadonna t. „Nowości” w Warszawie), znana wiodawistka p. Leonowicz, pp. Celińska, Felińska, Sienkiewiczowa i inne.

Wraz z operą i operetką przyjeżdża balet, składający się z pierwszorzędnych choreograficznych sił warszawskich.

Opera i operetka zaopatrzone są we własne, bogate kostjomy oraz inne akcesoria.

Zapowiedziane występy odbywać się mają w Teatrze Polskim.

Proszono nas o podkreślenie, iż opera i operetka kielecka pod dyr. W. Szczuki nie ma nic wspólnego z poprzednio grającą w Łodzi imprezą p. Czarneckiego.

Kino „Corso”.

Jeszcze tylko trzy dni demonstrowany będzie w kinie „Corso” ciekawy obraz: „Wyprawa myśliwska pr. Roberta Schumana w puszcze i stepy Afryki.”

Piękne zdjęcia natury oraz bohater-
skie czyny podróżnika składają się na
całość bardzo interesującą.

Dzieciom władze zezwoliły wstęp do
teatru do godz. 8 wiecz.

— Zarysowanie się domu.

Około godziny 3 po poł. w
miejscowości Teatru Polskiego w fron-
cie domu Cegielniana 63 utworzyła
się szczelina w murze, grożąc oberwaniem
gzymsu okiennego. W domu tym na
parterze mieściły się sklepy, a na I pię-
trze sala tańców.

Dla względów bezpieczeństwa zagro-
dzona została część ulicy. Dziś odbędą
się oględziny komisji budowlanej.

— Znalezione rzeczy do odebrania.
W ostatnich dniach znaleziono nastę-
pujące rzeczy, które po udowodnieniu
prawa własności odebrać można w biurze
znalezionych przedmiotów przy ul. Zachod-
niej 57.

1) 2 portmonetki z pieniędzmi i chu-
steczka.

2) Konewka z miarą litrową.

3) Spiewnik (książka) i pewne drobne
kwoty pieniężne.

— Ze straży ogn. ochotn.

Jutro o godz. 7 rano odbędą się ćwi-
czenie 2-go oddziału w lokalu tegoż od-
działu.

— Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 28,
Stanisław Kosiewicz, lat 56, w dniu wczor-
ajszym odprowadzał na kolej swego sy-
na, odjeżdżającego do Niemiec. Na dworcu
K. zrobiło się niedobrze i w kilka mi-
nut umarł na atak serca.

Z teatru.

„Pigmaljon“

Bernarda Shaw'a.

Wczorajsze przedstawienie z udziałem
p. Aleksandra Zelwerowicza odbyło się
przy wypełnionej do ostatniego
miejsca widowni, tym razem jednak pu-
bliczność nie zachwycała się grą arty-
sty, jak na poprzedniej premierze.

Jak wytłumaczyć sobie tę nagłą meto-
morfozę? Jak zrozumieć tę oziębłość?
Czyżby Zelwerowicz grał źle? Bynaj-
mniej! Rola Henryka Higginsa jest jed-
ną z lepszych jego kreacji. Zelwero-
wicz w roli tej celuje w prowadzeniu
kunsztownego dialogu, ponadto obdar-
za swą kreacją w niewyczerpany za-
pas swych „arcygierów“ teatralnych, co
do których można się różnić w zda-
niach, które jednak bawią publiczność
i przykuwają swą groteskowością uwagę
widza do kreowanej przezeń po-
staci.

Powściągliwość przede publiczności
względem artysty należy rozumieć, jak-
o protest jej pod adresem dyrekcji
Teatru Polskiego, która prawie, że na
prima vista pozwoliła zespołowi swemu
produkcować się, co bezwzględnie mieć
miejsca nie powinno.

Z całego ensemble jedynie p. H.
Arkawin, jako Liza, wywiązała się ze
swego zadania korzystnie, aczkolwiek i
grę tej artystki, pomimo doskonałego
ujęcia roli, cechowało zdenerwowanie.

Ostatnie telegramy.

Ostrzeliwanie Laon.

Z Berlina donoszą:
Francuzi nadal ostrzeliwiają Laon; w
odwiecie kierujemy ogień na Reims.

**Projekt budżetu francu-
skiego.**

Kamera jednogłośnie przyjęła 475 gło-
sami projekt budżetu. Kredyty wynoszą
8,387,478,483 fr. Obejmują one oprocento-
wanie pożyczek wojennych i długów
bieżących oraz podwyższenie gaży urzęd-
nikom.

Rada ministrów w Rzymie.

Według depeszy agencji szwajcarskiej,
w dn. 4 b. m. w Rzymie odbyła się na-
rada ministrów, na której omawiano spra-
wy międzynarodowe drożyniane i poło-
żenie na froncie włoskim.

Japania a wojna.

„Matin“ donosi, iż pewna wysokopo-
stawiona osoba w Washingtonie — Japo-
ńczyk — oświadczyła, iż Japonia z nowo-
dną odległości swego nie wzięcia o
wzięciu udziału w wojnie w Europie.

czyk — oświadczyła, iż Japonia z nowo-
dną odległości swego nie wzięcia o
wzięciu udziału w wojnie w Europie.

**Ruch pocztowo-telegraficz-
ny z Rosją.**

Podług doniesienia Reuters, utworzono
specjalną komisję, która przeprowadzi
będzie postanowienia traktatu pokojowego.
Narazie ustalono głównie wytyczne co do
wznowienia ruchu pocztowo-telegraficz-
nego.

Komisja ta rozkazała również oczyścić
z min podwodnych ratokę fińską i rosyj-
ską część morza północnego.

Dalsze walki.

Na polu walk między Somme a Avre
oddziały niemieckie mimo chmurnej pogody
i częstego deszczu natarły ponownie.

Na zachód i północ od Rouvel wzięły
one pod ogień karabinowy i artyleryjski,
cofające się na Sourgon, siły francuskie.

Ranitem 5 b. m. nieprzyjaciel rzucił do
ataku znaczne oddziały wojsk z automobi-
lami pancernymi przeciw stanowiskom nas-
zym w okolicy Hainvillon.

Przy znacznych stratach wroga został
on odrzucony.

Kolej na Włochy.

Pismo konstancyntopolitańskie „Hilal“
komitetu młodotureckiego zamieszcza ar-
tykuł, z którego wyjątek podajemy poniżej,
jako wielce znamienny:

„Ofensywa niemiecka, zdejmuje się, pocią-
gnie za sobą akcję na froncie włoskim,
bo jest on opróżniony z wojsk angielskich
i francuskich, a Austro-Węgry zapewne
moment wyzyskają.“

Pozatem obowiązuje je solidarność do
nacierania razem ze swym sprzymierzeń-
cem.“

Reuter donosi z Londynu, iż wysoki ofi-
cer angielski wyjaśnił, iż śmieszne jest
przypuszczenie jakoby chwilowa przerwa
w ofensywie na zachodzie miała być już
jej końcem. Niemcy dopiero połowę woj-
sk mają na zachodzie, są oznaki, iż na-
stąpi również natarcie we Włoszech.

Rumuńskie urzędy wojsk.

„Bukarester Tgbl.“ zamieszcza następu-
jącą wiadomość, która może być uważana



Pracownia
wytwornego obuwia
PIOTRA SKOWROŃSKIEGO

Łódź, ul. Nawrot 8.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i repe-
racje po cenach nader przystępnych.
Wykonanie solidne i punktualne.

za urzędową: Ostatnio często otrzymujemy
zapytania, czy urzędy wojskowe sprzymie-
rzonych opuszczają Rumunię natychmiast
po zawarciu pokoju. Dowiadujemy się,
iż zarówno w Bukareszcie jak i na pro-
wincji pozostaną one nadal, a ludność ru-
muńska winna im posuszeństwo.

Powrót jeńców wojennych.

Berlin, 6 kwietnia, urzędowo.

Po dokonanej ratyfikacji i wy-
mianie dokumentów o zawarciu po-
koju między Niemcami a Rosją, ważną
dla wielu rodzin jest sprawa powrotu
jeńców wojennych i cywilnych.

Wedle dodatkowego porozumie-
nia wymiana ich nastąpić winna jak-
najszybciej, o ile sami jeńcy nie za-
pragną pozostać w kraju niewoli lub
wyjechać do innego kraju.

Celem uregulowania transportów,
utworzona będzie komisja z 4 nie-
mieckich i 4 rosyjskich pełnomocni-
ków, która zjedzie się w Petersburgu
i Moskwie. Aczkolwiek będzie cho-
dziło o to, by jaknajprędzej trans-
porty te zostały uruchomione, jednak
liczyć się należy z możliwością kil-
kumiesięcznej zwłoki, zanim wszyscy
jeńcy niemieccy powrócą.

Główne wygrane R. G. O.:

Mk. 40,000 Nr 16102.
Mk. 4,000 Nr 10598.
Mk. 2,000 Nr 690.
Mk. 1,500 Nr 899.

Mleczarnia „Wrzos“

Piotrkowska, róg Przejazd,
wydaje smaczne, tanie i gospodarskie obiady z 3 dań, kolacje
z 2 dań i a la carte.

KINO
Zielona 2. CORSO Zielona 2.

Ostatnie trzy dni
Wyprawa myśliwska

Prof. Roberta Schumana

W puszcze i stepy Afryki

Cuda natury dzikiej oraz odwagi i geniusz człowieka

Dzieciom wstęp do godziny 8-ej zastąpi przez władze zezwolony

Początek od godz. 3 po poł.

DYREKCJA KONCERTÓW ALFRED A STRAUCHA.

SALA KONCERTOWA.

W niedzielę, dn. 8 kwietnia 1918 r. o godz. 8 wiecz.
ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

XXI Koncert Symfoniczny

Dyrekcja **Bronisław Szulc,**

CLARE DUX

prima donna królewskiej opery.

W programie: Weber C. M.—Arja A. z op. „Freschiltz“. Mo-
zart W. A.—Arja hrabiny z op. „Wesele Figara“, Strauss—Pora-
nek, Humperdinck—Kolysanka, Weber—Eurjente, Mendelssohn—
Poemat symfoniczny.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzień 12.

Kapitel Kissingen Naturalne wo-
dy mineralne.

o wybitnej skuteczności przy różnorodnych dolegliwościach wojennych.

Rukocy uznana przez cały świat przy chorobach przemiany materii, zo-
łodka, kiszki, wątroby, serca, naczyń krwionośnych i t. d.
Maksbrunnen lecznicze i stolowe wody przy katarach, cierpieniach ne-
Luitpoldsprudel rek, pęcherza, kamieniach żółciowych i pod rze.
przy wycieczeniu, chorobach gruźliczych, zaburzeniach
kobiecych, katarach dróg oddechowych i t. d.
Bockleter Stahlbrunnen przy małokrwistości, blednicy, chorobach
kobiecych organów; wybitne rezultaty
przy kuracjach odżywczych.

Butelki napełniane są bezpośrednio z wytryskujących źródeł. Na tem naturalnem napełnianiu
polega uznana działalność lecznicza tych źródeł wobec tego bardzo stosownych dla domowej
kuracji. Lekarzo otrzymują specjalne warunki, jak również bezpłatne próbki. Żądać bezpłatnie
prospektów. Otrzymywać je można bezpośrednio od Zarządu Kr. kapitel mineralnych Kissinge
i Bocklet. Stałe na składzie w hurtowym składzie wód mineralnych
„Unitas“ w Warszawie.

Ogród

owocowy do wydzierżawie-
nia w blizkości Łodzi 1000
drzew. Owoc pierwszych ga-
tunków, prócz tego morgan
truskawek i 1/2 morgi malin,
Blizsza wiadomość w mleczar-
ni „Paprotnia“ Przejazd 52.

Nasiona

pastewne i okopowe drzew i
krzewów leśnych, parkowych
i owocowych; warzyw, kwia-
tów letnich, trwałych i doni-
czkowych; nasiona na pokarm
dla ptaków, nasiona roślin
pszczelich, nawozy sztuczne
oraz narzędzia i przyrządy o-
grodnicze polecają składy
L. Jasińskiego w Łodzi
Andrzeja 10 i w Łęczycy,
prowadzone od 1870 roku.
Cenniki bezpłatnie i tylko na żądanie

Inteligentna młoda panna, z grun-
towną znajomością
jęz. polskiego, niemieckiego i rachunko-
wości, znająca się doskonale na gospodar-
stwie domowym i szyciu, doświadczona
wychowczyni, rutynowana pielęgniarka,
poszukuje posady. Wymagania niewielkie.
Oferty sub. „O. P.“ w Adm. G. Ł.

„URANIA“
Cegielniana 34
Kino i Varieté

Codziennie od godz. 8 po południu
Sensacja Sensacja

Zazdrość
wielki amerykański dramat w 5 akt.
WORLD.
Oprocz tego od godz. 6-ej wieczór wielki
świąteczny

Variete-Program,
wykonany przez najwybitniejszych artystów
Nowości Nowości

Duet bolszewików i meńszewik
Ze swojemi nacjonalnemi tańcami i śpiew.

NASIONA
wszelkie nadeszły.

L. Jasiński, Łódź
Andrzeja 10
Cenniki bezpłatnie.

Poszukiwany przedstawiciel
z kapitałem do kulturalnego, zyskowego
przedsiębiorstwa na bardzo dogodnych wa-
runkach. Warszawa, Krucza 13 m. 8.

Potrzebna zaraz osoba do dwój-
ga małych dzieci
(3-letniego i 3- miesięcznego) Wymaga-
ne są dobre świadectwa. Piotrkowska
Nr 85 m. 6. Od 2 do 5 popoł.

S. S. S. S. S.
Dr. L. PRYBULSKI

Choroby zewnętrzne, skór-
ne, weneryczne i włosów.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

A. A. Meble z 3 pokojów wy-
jeżdżając, sprzedam
tanio Główna 9 m. 14.

Akuszerka Marja Kubiczna przy-
jmuje. Piotrkowska
Nr 199 m. 7.

Akuszerka Dziwniały przyjmuje.
ul. Piotrkowska Nr 223
m. 25.

Buchalter bankowy ma kilka
godzin do dyspozycji.
Oferty „Bank buchalter“ do administracji
„G. L.“

Dom nowy w śródmieściu kupię.
Oferty sub. *Mk. 200000, do
administracji nin. pisma

Pokój umeblowany uo nie. Elektry-
czność, do wynajęcia zaraz
Widzewska Nr 111 m. 6 front i piętro.

Potrzebna ożewczyzna 18 lat do
szkoly do domu Chrze-
ścijańskiego. Piotrkowska Nr 116-3.

Oddam na własność ożewczynek
dwa mieszczną nie chrze-
ścijańską. Wiadomość ul. Pańska Nr 46
m. 39 prawa ofic. 4 piętro.

Szyje elegancko kostuny od M. 35,
panta 20, suknie 10- Krawiec
damski Rudzki Pi. trkowska Nr 17.

Andrzej Klys ul. Ujjanów Nr 64 zgubił
książkę legitymacyjną na 4 osoby,
wydaną z K. R. Ch. i M.

Andrzej Lewy zgubił paszport niemiecki,
wydany z gminy Chojny.

Emma Fidler ul. Nawrot Nr 1-a zgubiła
książkę legitymacyjną na 3 osoby, wy-
dana z K. R. Ch. i M.

Ignacy Klys zgubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi.

Józef Chruszowski zgubił paszport nie-
miecki, wydany z gm. Bendków pow.
Brzeziński.

Marjanna Goleczyńska ul. Wysoka Nr 16
zgubiła wyrok sądowy, wydany na
nazwisko Brzezińskiej. Uczciwego znalazcę
upraszam o odniesienie, na powyższy
adres

Stanisław Rosiak zgubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi.

Szymon Witkowski ul. Kwiatkowskiego
Nr 12 zgubił książkę legitymacyjną na
5 osób wydaną z K. R. Ch. i M.

Stanisław Brzękowski zgubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.